

Myśl konserwatywna, w odróżnieniu od – powstałego pod wpływem Sokratesa - systemu platońskiego, skłania się do takich rozwiązań prawnych i strukturalnych, które umożliwią Rodzinie - nieograniczoną interwencjonizmem państwowym - opiekę nad potomstwem, w tym także Edukację domową oraz Wolny wybór, w zakresie terminu podjęcia, kierunku i zakresu wykształcenia, a przy tym i ścieżki światopoglądowej.

Ujmując powyższe jednym słowem: Konserwatyzm etyczny jest zainteresowany rozwiązaniami umożliwiającymi **alternatywę** dla dotychczasowej przemocy państwa w tej dziedzinie, czyli rozwiązaniami etycznymi z punktu widzenia Cywilizacji Łacińskiej, jako jedynymi umożliwiającymi Osobie ludzkiej niczym nie skrepowany Wolny wybór, gwarantujący pełnię rozwoju duchowego.

Powyższy zarys zasad kształtowania szkolnictwa, zgodnie z etyką Cywilizacji Łacińskiej, wypada niezwykle skromnie wobec ogromu zadań stojących przez Edukacją, lecz celem tego - zaledwie skrótowego - przedstawienia, jest dawanie impulsów do dalszych przemyśleń Osobom tematyką tą bardziej zainteresowanych, a zwłaszcza już kompetentnych.

Myśl konserwatywna pragnie w tym miejscu jeszcze przypomnieć, jako niezbywalny dla kształtowania systemu edukacyjnego, sposób postrzegania

przeszłości przez Myślicieli w wiekach średnich, warty – zdaniem konserwatyzmu - przekazania Pokoleniom współczesnym.

Mentalność i podejście do Wiedzy wśród Osób sięgających po Naukę w Średniowieczu, wyróżniała ogromna Pokora i Szacunek wobec dorobku naukowego Przeszłości oraz poczucie własnej nicości i bezbrzeżnej niewiedzy.

Poczucie to owocowało wyrabianiem i pogłębianiem cnoty Pilności, aby choć w znikomym stopniu przybliżyć się do poziomu wykształcenia Filozofów helleńskich oraz Ojców Kościoła.

Poważanie dla **Antenatów** było tak wielkie, iż każdy cytat z Ich dzieł stanowił dowód nie do obalenia, w jakimkolwiek sporze, lub wywodzie naukowym.

Podejście powyższe uległo dewaluacji i odwróceniu w okresie Oświecenia, w momencie, gdy Racjonalizm ogłosił *wiarę w Człowieka, Naukę i Postęp*, odzrucając jednocześnie Autorytet poprzedników.

O ile jeszcze zakres wiedzy i szerokość horyzontów myślowych Oświecenia może w dużym stopniu usprawiedliwiać taką postawę, to w dzisiejszych czasach postępującej masowo Ignorancji, przybrała ona rozmiary karykaturalne, gdzie *magister* od przysłowiowego „odkręcania lewego kurka kranu” uważa, się za Osobę wykształconą i bez żenady pretenduje do zajmowania poczytnego miejsca w zreszeniach, a w

rzeczywistości nie tylko nie ma pojęcia o tym kim byli Filozofowie okresu hellenistycznego, lub kto to był i czego dokonał święty Tomasz z Akwinu, ale nie zna nawet zasad powodujących zmiany pór roku, a na pytanie nazwę historycznego miasta leżącego na siedmiu wzgórzach, z których jedno nosi nazwę **Awentyn**, a drugie **Kwirynał** – odpowiada **trwożliwym kontrpytaniem**: Kołobrzeg?

Prawdopodobną przyczyną powyższych *trudności edukacyjnych* jest postępujące

*Ilustracja muzyczna: Antonio Vivaldi „Bel Riposo de Mortali”*



*„Leonidas pod Termopilami” Jacques-Louis David, około 1814.*

zjawisko wtórnego analfabetyzmu, objawiające się – między innymi - ograniczonym rozumieniem sensu



czytanego tekstu, której to umiejętności nie posiada całkowicie – według badań francuskiego lingwisty **Alaina Bentolila**, profesora **Université Paris Descartes** – dwadzieścia procent, czyli 1/5 populacji, a całej reszcie, oprócz około 2-4% wyraźnej mniejszości, sprawia ogromną trudność – czego dobitnym przykładem jest powolne, ale widoczne, przekształcanie przekazu medialnego na **piktogramy** (prasa *tabloidowa*), lub krótkie sekwencje filmowe (telewizja, Internet), nie wymagające umiejętności czytania i rozumienia tekstu. Współczesna *edukacja* nie rozwija umiejętności kojarzenia faktów i wyciągania **własnych** wniosków, lecz *uczy* przyswajania gotowych formułek (testy), ujętych w jak najprostszy sposób, najlepiej piktogramów, wywołujących **odruch Pawłowa**, a więc: **bezwartkowy** i nie wymagający uzasadnienia.

Dzisiejszym *elitom intelektualnym* – typowemu produktowi zdegenerowanego i celowo zaniedbanego systemu edukacyjnego *państwa prawa* - należy się więc przypomnienie, iż jeszcze w latach trzydziestych XX wieku, na ziemiach Rzeczypospolitej, w zależności od poziomu Szkoły średniej, **prawdziwy** Egzamin Dojrzałości składał się nawet z 18 przedmiotów, w tym z języków klasycznych (łacina, greka), a tytuł Magister Nauk, naprawdę Coś znaczył.

Myśl konserwatywna, sugeruje zatem taki wpływ na kształtowanie Edukacji, aby przywróciła ona szacu-

nek i poważanie dla dorobku Pokoleń przeszłych, ucząc wyciągania z niego wniosków metodą indukcyjną, czyli doświadczenia historycznego, a sam zakres programów szkolnych wzbogaciła o naukę języków starożytnych, w tym greki, łaciny i ewentualnie – jako przedmiotu nadobowiązkowego - języka starohebrajskiego.

Jako oczywistą konieczność rozszerzającą horyzonty myślowe Młodzieży, Myśl konserwatywna sugeruje także wprowadzenie nauczania podstaw filozofii helleńskiej, tomizmu i kreacjonizmu oraz zarysów racjonalistycznej filozofii oświeceniowej, w tym oryginalnego darwinizmu – dokładnie je objaśniając.

Oprócz przywrócenia należnego szacunku Myślicielom epok przeszłych, Myśl konserwatywna sugeruje taki wpływ na ogólne regulacje zasad funkcjonowania państwa, aby w hierarchii zrzeszeń, przywrócić należyty szacunek i poważanie zawodowi Nauczyciela, którego rolę, jako wychowawcy Młodzieży, Myśl konserwatywna, kierująca się etyką Cywilizacji Łacińskiej, ceni bardzo wysoko.

Nauczyciel, jako Osoba przekazująca Wiedzę oraz podstawowe Zasady moralne, wchodzącym w życie Pokoleniom, jest Podmiotem objętym szczególną troską Konserwatyzmu etycznego, który z obserwacji historycznej i wynikającego z niej Doświadczenia wyciąga podstawowe wnioski, iż nie jest możliwym roz-

wój cywilizacyjny zrzeszeń nie dbających o poziom wykształcenia Nauczycieli, ani o godziwe Wynagrodzenie za Ich poświęcenie i Pracę.

Ponieważ wysokość zarobków Nauczycieli zależeć powinna po części od Samorządów Terytorialnych, wszędzie tam, gdzie Konserwatyzm etyczny posiada jakikolwiek wpływ na ustalanie zasad finansowych, preferował będzie możliwie jak najwyższe stawki uposażenia dla Edukacji, a na szczyblu najwyższym, czyli na Sejmie Walnym zasugeruje wyłanianie Prawa, zwalniającego Nauczycieli wszystkich stopni – od podstawowego do akademickiego – ze wszelkich obciążeń podatkowych na rzecz Władzy ustawodawczej.

Przywracanie Godności zawodowi Nauczyciela, wraz z należyтым, adekwatnym oraz Godziwym wynagrodzeniem za Jego poziom wykształcenia i odpowiedzialną Pracę, - bez ciągłej konieczności ubiegania się, o typowe dla *państwa prawa* objawy tresury i ingerencji w Edukację, jakimi są *dodatki motywacyjne*, - stanowi jeden z priorytetów Myśli konserwatywnej, kształtującej zasady wyłaniania Prawa, zgodnie z etyką Cywilizacji Łacińskiej, czyli w trosce o Rodzinę.

Na koniec tego rozdziału, warto przypomnieć znamienne słowa kanclerza [Jana Zamojskiego](#), który już dawno i słusznie przepowiedział, iż „*Takie będą Rzeczypospolite jak młodzieży chowanie*”.





*Joanna d'Arc* święta Kościoła katolickiego. Obraz anonimowego Autora, pochodzący z okresu od roku 1450 do 1500. Przepuszczalnie oddaje autentyczne rysy Dziewicy Orleańskiej.



„Madonna z Dzieciąciem”  
*Carlo Crivelli, Venezia, około roku 1480.*